Ewa Dusik-Krupa, *Argumentacja i przykład jako podstawowe narzędzia dydaktyczne służące ukształtowaniu wczesnochrześcijańskiego vir bonus w świetle O wychowaniu dzieci Jana Chryzostoma. Zarys zagadnienia*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, red. Józef Cezary Kałużny, t. 4, Kraków 2016, s. 37–51.
doi: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385282.03>

Ewa Dusik-Krupa

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

Argumentacja i przykład jako podstawowe narzędzia dydaktyczne służące ukształtowaniu wczesnochrześcijańskiego *vir bonus* w świetle *O wychowaniu dzieci* Jana Chryzostoma. Zarys zagadnienia

W pracy podjęty zostanie temat zabiegów retorycznych, jakimi są argumentacja oraz przykład, używane przez wczesnochrześcijańskich dydaktyków. W artykule najpierw zostanie omówione krótko wychowanie wczesnochrześcijańskie oraz jego elementy wspólne z wychowaniem w starożytnym Rzymie – w celu pokazania podobieństwa w rozumieniu pojęcia *vir bonus*. Następnie przejdziemy do analizy elementów retoryki, jakie możemy znaleźć w wychowaniu wczesnochrześcijańskim, oraz wskazania ich przykładów w dziele Jana Chryzostoma *O wychowaniu dzieci*.

Jako cezurę czasową przyjęto czasy Jana Chryzostoma, czyli przełom IV i V wieku. Jednak aby przedstawić stosunek autora do wychowania jako element pewnej spójnej całości charakterystycznej dla pierwszych chrześcijan, wzięto również pod uwagę czasy Republiki Rzymskiej, z której ideałów niezmiennie czerpano w kwestiach pedagogicznych zarówno w wychowaniu wczesnochrześcijańskim, jak i pogańskim.

W artykule fundament stanowić będą źródła, w których centralne miejsce zajmie dzieło Jana Chryzostoma *O wychowaniu dzieci*¹. Jako podstawę

¹ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, tłum. H. Paprocki, W. Kania, Warszawa 1974 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 13).

bibliograficzną w opracowywanym temacie przyjęto opracowania z zakresu retoryki oraz wychowania w starożytności, szczególnie te, które poruszają to zagadnienie w odniesieniu do Jana Chryzostoma, a także omówienia i wstępy do analizowanego źródła. W tej sferze należy wyszczególnić publikację *Czasy Jana Chryzostoma i jego pasterska pedagogia* pod redakcją Norberta Widoka² oraz artykuły: Franciszka Drączkowskiego dotyczący koncepcji wychowania wczesnochrześcijańskiego³ i Bogdana Czyżewskiego omawiający kwestię *pater familias* u Jana Chryzostoma⁴, znajdujące się w tomach 53–54 *Vox Patrum*. Ponadto w celu lepszego zrozumienia idei wychowania wczesnochrześcijańskiego warto zapoznać się ze zbiorem materiałów z konferencji w Bydgoszczy poświęconej temu tematowi⁵ oraz pozycjami Juliusza Jundziłła⁶ i Henriego Marrou⁷ dotyczącymi historii i modelu wychowania w starożytności. Z zakresu retoryki jako istotne pozycje należy wymienić pracę Heinricha Lausberga⁸, encyklopedyczne opracowanie Mirosława Korolki⁹ oraz dwa opracowania poruszające zagadnienia szczegółowe: pozycję Chaima Perelmana¹⁰ oraz pracę zbiorową pod redakcją Marka Skwary¹¹.

Dzieło Jana Chryzostoma *O wychowaniu dzieci* można analizować pod wieloma aspektami, zarówno dotyczącymi wychowania, jak i mającymi związek ze społeczeństwem chrześcijan na przełomie III i IV wieku. Podobnie zagadnienie kształtowania obywatela jako *vir bonus* w interesujących nas czasach można rozwinąć, sięgając nie tylko do pism z zakresu wychowania, ale również do tych, które spełniają zadanie dydaktyczne, między innymi do pism podejmujących szczegółowo pojedyncze zagadnienia z obszaru życia społecznego i codziennego.

² Por. *Czasy Jana Chryzostoma i jego pasterska pedagogia*, red. N. Widok, Opole 2008.

³ Por. F. Drączkowski, *Koncepcja wychowania chrześcijańskiego w ujęciu Klemensa Aleksandryjskiego oraz Jana Chryzostoma*, „*Vox Patrum*” 29 (2009), t. 53–54, s. 313–328.

⁴ Por. B. Czyżewski, *Pater familias i jego zadania według św. Jana Chryzostoma*, „*Vox Patrum*” 29 (2009), t. 53–54, s. 205–221.

⁵ Por. *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994.

⁶ Por. J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III wiek p.n.e – III wiek n.e.*, Bydgoszcz 2001.

⁷ Por. H. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Warszawa 1969.

⁸ Por. H. Lausberg, *Retoryka literacka*, tłum. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.

⁹ Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.

¹⁰ Por. Ch. Perelman, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, tłum. M. Chomicz, red. nauk. R. Kleszcz, Warszawa 2002.

¹¹ Por. *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008.

Wychowanie wczesnochrześcijańskie

Święty Paweł zauważał, że dbałość o wychowanie dzieci należy do stałych trosk chrześcijaństwa¹². Stąd też dydaktyka zajmuje wiele miejsca wśród dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich¹³. Przekazywane są w nich zasady, jakimi powinni się kierować rodzice, aby wychować swoje dzieci na dobrych chrześcijan, a więc równocześnie dobrych obywateli. Jest to ciąg dalszy tradycji żydowskiej, która kładła ogromny nacisk na rolę rodziny w modelowaniu świadomości religijnej dziecka. Chodzi mianowicie o wtajemniczenie w prawdy wiary, czyli w to, co należy wierzyć, aby osiągnąć zbawienie, oraz o moralne kształtowanie dziecka. Stąd też powoływanie się na liczne przykłady z Nowego i Starego Testamentu nie jest sprawą przypadku, gdyż koncepcja rodziny, a więc i wychowania, wywodzi się wprost z Biblii, gdzie wiąże się silnie z wizją narodu, który przedstawiony jest jako rodzina połączona węzłami solidarności, a ta z kolei ma swoje źródło w pochodzeniu ze wspólnego korzenia¹⁴.

Na tej tradycji swoją teorię wychowania zbudowało wczesne chrześcijaństwo. Rodzina bowiem w pierwszych wiekach chrześcijaństwa została niejako złączona z instytucją katechumenatu, przez co wyznaczono jej jako cel przekazywanie ducha wiary i wzorców postępowania. Z czasem, w miarę zaniku katechumenatu, przejęła to zadanie w całości¹⁵.

Jednym z czołowych pisarzy wczesnochrześcijańskich poruszających kwestię wychowania jest Jan Chryzostom (ok. 350–407) piszący o konieczności ukierunkowania dziecka ku dobru poprzez wychowanie w domu rodzinnym. Porusza on ważne kwestie dotyczące samego wychowania, jak

¹² Por. H. Marrou, *Historia wychowania...*, dz. cyt., s. 435.

¹³ Samo pojęcie „wychowanie chrześcijańskie” można odnaleźć już w pismach żyjącego na przełomie II i III wieku Klemensa Aleksandryjskiego. Dzięki niemu właśnie do literatury wczesnochrześcijańskiej został wprowadzony termin παιδαγωγία. Por. F. Drączkowski, *Koncepcja wychowania chrześcijańskiego...*, dz. cyt., s. 313.

Klemens dokładnie wyjaśnia, na czym polegać ma owo wychowanie chrześcijańskie, jakie stawia cele i jakie przynosi korzyści dla człowieka. Jako podstawowe metody wychowawcze zostają wymienione przykazania i przykłady, z tego też będą czerpać późniejsze dzieła dotyczące wychowania wczesnochrześcijańskiego. Por. Klemens Aleksandryjski, *Pedagog*, t. 2, tłum. M. Szarmacha, Toruń 2012, s. 20.

¹⁴ Por. J. Wilk, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowania w świetle doktryny Kościoła Katolickiego*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania – czerwiec 1993 r.*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 137.

¹⁵ Por. J. Wilk, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowania...*, dz. cyt., s. 140.

również podejścia rodzica do dziecka. Na pierwszy plan wysuwa się w dziele Jana Chryzostoma poczucie skromności i umiaru, w których to powinni rodzice wychowywać swoje dzieci. W związku z tym wiele uwagi autor poświęca pysze, która pożera każdego, kto jej ulegnie, bo o wartości człowieka świadczy nie to, co posiada, ale to, jaki jest sam w sobie. Uwaga ta skierowana jest do ojców, którzy przyoblekają swoje dzieci w ozdoby, zamiast okazywać swoją miłość do dziecka czynem. Walka z pychą stanowi bowiem jeden z istotniejszych etapów wychowania młodego człowieka. Dziecko w domu rodzinnym, zamiast zbytecznych przedmiotów, powinno otrzymać takie wartości jak siła woli i odporność w przypadku trudności życiowych, a więc również samodzielność i odpowiedzialność. Ponadto należy w dziecku wykształcić umiejętność obcowania z innymi, a także zrozumienia i szacunku dla ludzi¹⁶.

Kwestia wychowania nowego członka gminy chrześcijańskiej spadała w głównej mierze na rodziców, dodatkowo wspieranych przez pozostałych członków rodziny. Wychowanie polegać miało natomiast przede wszystkim na dawaniu przykładu¹⁷. Wynikało to z faktu, że czynnikiem, który najbardziej wpływa na dzieci w procesie wychowania, jest naśladowanie osób dorosłych przez dzieci, co pociąga za sobą wymóg dawania przez nich odpowiedniego przykładu. Pisarze wczesnochrześcijańscy również zachęcają w swoich traktatach, aby dzieciom przybliżyć nauki Starego Testamentu. Źródłem takich zaleceń jest żydowskie wychowanie, które opierało się przede wszystkim na badaniu tekstów świętych¹⁸. Tak też Jan Chryzostom w swoim dziele *O wychowaniu dzieci* radzi, aby uczyć dzieci historii świętej, którą jednak należy wyklądać im przystępnie, tak aby pobudzić ich ciekawość¹⁹. Przykłady te powinny być znacznie wymowniejsze od omawianych kwestii, nawet przesadzone, gdyż lepiej oddziałują wtedy na wyobraźnię słuchaczy²⁰. Jan Chryzostom, łącząc ze sobą elementy przykładu i nauk Starego Testamentu, wprost nawołuje w swoim piśmie do naśladowania wielu

¹⁶ Por. E. Stanula, *Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX...*, dz. cyt., s. 82–83.

¹⁷ Por. J. Jundziłł, *Filozoficzne i popularne wzorce wychowania rodzinnego w Apologii Apulejusza z Madaury*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX...*, dz. cyt., s. 70–71.

¹⁸ Por. tamże, s. 438.

¹⁹ Por. tamże, s. 436.

²⁰ Por. W. Ceran, *Przykłady z życia wzięte w nauczaniu św. Jana Chryzostoma*, [w:] *Czasy Jana Chryzostoma...*, dz. cyt., s. 160.

postaci starotestamentalnych, gdyż stanowią one wzorce, jakie powinno się przekazywać swoim dzieciom:

Niech nauczy się chłopiec pobożnej i szczerzej modlitwy [...] Mamy na to wiele przykładów, np. Daniela i Józefa. Nie mów, że Józef miał już siedemnaście lat, gdy się modlił, lecz wiedz, że o wiele wcześniej od braci ujął sobie ojca swą pobożnością. Czyż Jeremiasz i Daniel nie mieli dwanaście lat, gdy się modlili? Czyż Salomon nie liczył dwunastu lat, gdy zwrócił się do Boga z serdeczną modlitwą?²¹.

Jan Chryzostom przywołuje również kwestię mądrości, jaką należy dzieciom przekazać względem bogactwa i przestrzegania prawa bożego. Rada ta stanowi jednocześnie przestrożę i obietnicę nagrody dla każdego wychowanka gminy chrześcijańskiej:

Tę mądrość zaszczipiamy w sercu młodzieńca, aby należycie oceniał rzeczy tego świata i wiedział czym jest bogactwo, sława i potęga, aby umiał tym gardzić i dążyć do dóbr wiecznych. Wyciśnijmy na jego duszy uwagę: „Synu mój, bój się tylko Boga, poza Bogiem nie bój się nikogo!”²².

Wstęp do pisma *O wychowaniu dzieci* prezentuje odstraszaający antywzór, piętnujący przykłady ludzi, którzy dla chwilowego uznania tracą cały swój majątek i narażają się na pogardę ze strony innych²³. Ma to na celu zobrazowanie problemu oraz argumentację przeciwko wychowywaniu dzieci w atmosferze pychy. Podobnie również porównuje Jan Chryzostom duszę dziecka do miasta, do którego prowadzi pięć „bram” porównywanych ze zmysłami, nad którymi drogą ćwiczeń i wskazówek dziecko powinno nauczyć się panować²⁴.

W dziełach o charakterze dydaktycznym Jana Chryzostoma znajduje się wiele ogólnych i szczegółowych wskazówek, które są dostosowane zawsze do konkretnej osoby lub grupy, której dedykowany jest tekst, co jest jedną z podstawowych zasad retoryki starożytnej²⁵. W wychowaniu stosuje on przede wszystkim takie środki argumentacji jak ilustracja oraz przykład.

²¹ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 182.

²² Tamże, s. 184.

²³ Por. E. Stanula, *Rodzina kształtująca system wartości...*, dz. cyt., s. 86.

²⁴ Por. A. Słomczyńska, *Wstęp*, [w:] Jan Chryzostom, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 155.

²⁵ Por. tamże, s. 154–155.

Wychowanie wczesnochrześcijańskie a rzymskie

Wychowanie, o którym piszą ojcowie Kościoła, ma swoje źródło inspiracji także w wychowaniu rzymskim, jeszcze pogańskim, które z kolei czerpie wiele z kultury greckiej. Można zatem wywnioskować, że każdy z tych modeli wychowawczych zawiera w sobie elementy wychowania uniwersalnego, zgodnego z wrodzoną moralnością człowieka.

W okresie republikańskim można wyróżnić trzy postulaty wychowawcze: *educare*, w którego zakres wchodziła troska o rozwój fizyczny, *erudire*, czyli wykształcenie, oraz *instituere*, czyli postawę moralną, która odznaczała się uczciwością, wiernością ojczyźnie, przestrzeganiem prawa oraz szacunkiem do religii i pamięcią przodków²⁶.

U Lukrecjusza, żyjącego pod sam koniec czasów Republiki rzymskiej (ok. 99 p.n.e – 55 p.n.e), niezmiennie wiek dziecięcy, a więc czas, w którym dziecko jest podatne na kształtowanie jego zachowania i moralności przez osoby je otaczające, charakteryzuje tendencja do doskonalenia, która obejmuje nie tylko ciało, ale także duszę²⁷.

W wychowaniu młodego człowieka, przyszłego obywatela, w obu kulturach, zarówno rzymskiej, jak i chrześcijańskiej, duży nacisk kładziono na jego moralność. W Republice rzymskiej *vir bonus* powinien cechować się skromnością, roztropnością, łagodnością i cierpliwością oraz w równym stopniu wstrzemięźliwością²⁸. Powinien więc posiadać to, co znane jest jako cnota, a czego pedagodzy chrześcijańscy będą nauczać swoich wychowanków. Jan Chryzostom, porównując duszę dziecka do miasta, zahacza również o ten temat, wyjaśniając go następująco:

Skorośmy już zabezpieczyli poszczególne bramy, wejdźmy do samego miasta, aby i tu uczynić porządek przez odpowiednie prawa. Poznajmy najpierw domy, mieszkania, w których żyją obywatele – i ci poważni, i ci lekkomyślni. Za siedzibę męstwa uważa się piersi, a w piersi serce; siedzibą poządliwości są łędźwie, mieszkaniem rozumu jest mózg. Każde ma swą cnotę i swe wady. Cnotami męstwa są pokój i uległość, a jego wadami – porywczność i upór. Cnotą miłości jest czystość, jej wadą bezwstyd. Cnotą rozumu jest mądrość,

²⁶ Por. J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania...*, dz. cyt., s. 33.

²⁷ Lukrecjusz, *De rerum natura* – księga trzecia poświęcona jest kwestii duszy i jej związków z ciałem. Por. Lukrecjusz, *O naturze wszechrzeczy*, tłum. E. Szymański, Warszawa 1957.

²⁸ Por. J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania...*, dz. cyt., s. 39.

jego wadą głupota. Winniśmy się starać, by w domach naszego państwa rodziły się tylko cnoty i by te cnoty rodziły znów bogatych w cnoty, a nie występnych obywateli²⁹.

Używając porównania dziecko – miasto, Jan Chryzostom przekazuje nie tylko informację o tym, jak należy wychować dziecko, ale również mówi o tym, że młodzieniec przepełniony cnotą charakterystyczną dla człowieka określanego jako *vir bonus* stanie się najlepszym obywatelem dla swojego państwa. Na zakończenie swojego dzieła Jan Chryzostom podejmuje również temat wprowadzenia młodzieńca do życia społecznego:

Pozwólmy też synowi brać udział w sprawach publicznych, jeśli się do nich nadaj i nie łączą się cne z grzechem. Niech unika brudnego zysku – czy to w zawodzie sądowego obrońcy czy w służbie wojskowej czy na jakimkolwiek innym stanowisku³⁰.

Wyraźnie jednak zostało w tej kwestii zaznaczone, że życie publiczne młodego człowieka musi iść w parze z zakorzenioną w nim wcześniej cnotą.

Źródłem takiego rozumienia celów wychowania jest Biblia. Celem, jaki powinien przyswiecać rodzicom i pedagogom, jest nauczanie dziecka mądrości, ale rozumianej w kategorii mądrości biblijnej. W życiu rodzinnym ten specyficzny rodzaj mądrości oznaczał przygotowanie człowieka do życia roztropnego i pobożnego³¹, a więc wychowanie dziecka na obywatela, który w świecie rzymskim będzie nazywany „dobrym mężem”. Wiąże się to z obowiązkiem przyzwyczajania dzieci do szacunku dla Pisma Świętego i wzorców w nim zawartych oraz wpojeniem świadomości, że Bóg widzi nie tylko czyny, ale i myśli człowieka. W wartościach religijnych bowiem, zdaniem pedagogów wczesnochrześcijańskich, człowiek osiąga najpełniej najważniejszą wartość, jaką jest mądrość³².

Warto również porównać postać ojca rodziny, zarówno w ujęciu rzymskim, jak i tym przedstawianym przez Jana Chryzostoma. Już od wczesnych lat istnienia Rzymu rodzina miała bardzo szeroki zakres, gdyż była zarówno jednostką społeczną, gospodarczą, jak i kulturalną. Na jej czele stał *pater*

²⁹ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 177.

³⁰ Tamże, s. 185.

³¹ Por. J. Wilk, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowania...*, dz. cyt., s. 139.

³² Por. E. Stanula, *Rodzina kształtująca system wartości...*, s. 84.

familias, którego pozycja została bardzo dokładnie określona w prawie rzymskim. To on reprezentował rodzinę na zewnątrz i pielęgnował kult przodków. Do zadań głowy rodziny należało również decydowanie o wychowaniu dziecka, jego wykształceniu i drodze życiowej³³. W kwestii wychowania Jan Chryzostom przypisuje ojcu kluczową rolę, co więcej, zaznacza również, że wychowanie dzieci jest dla *pater familias* wielkim zyskiem, nie tylko ze względu na powierzone zadania, ale również w życiu wiecznym³⁴.

W dziele Jana Chryzostoma *O wychowaniu dzieci*³⁵ wyraźnie zostało zaznaczone, że to na ojcu spoczywa cały ciężar wychowania dzieci³⁶. Ojciec powinien rządzić jak pan i sędzia³⁷, powinien być surowy i konsekwentny wobec przestępstw lub grzechów popełnianych przez własne dzieci i stosować karę, jednak w przypadku zachowywania przykazań powinien okazywać się łagodny i nagradzać za zwycięstwa³⁸.

Elementy retoryki w wychowaniu wczesnochrześcijańskim

Według twórców retoryki miała ona mieć charakter ewidentnie pedagogiczny. Jej zadaniem było dostarczać człowiekowi pożytek, uświadamiać mu jego potrzeby i obowiązki oraz, co najważniejsze, wpajać w niego miłość dobra i sprawiedliwości, uczyć i umoralniać. Cele te wynikały bowiem z greckiego ideału wychowawczego, który określany jest terminem παιδεία³⁹. Dydaktyka wczesnochrześcijańska, i nie tylko, często posługuje się elementami

³³ Por. M. Żyromski, *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX...*, dz. cyt., s. 75.

³⁴ Por. B. Czyżewski, *Pater familias i jego zadania według św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54, s. 206–207; P. Szczur, *Zasady pedagogii św. Jana Chryzostoma w Homiliach*, [w:] *Czasy Jana Chryzostoma...*, dz. cyt., s. 184; J. N. D. Kelly, *Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup*, tłum. K. Krakowczyk, Bydgoszcz 2001, s. 64.

³⁵ Częste powoływanie się na Jana Chryzostoma w pracy spowodowane jest tym, że jest on jedynym ojcem Kościoła podejmującym szczegółowo kwestie wychowania jako osobny temat w interesującym nas czasie.

³⁶ Por. E. Stanuła, *Rodzina kształtująca system wartości...*, dz. cyt., s. 84.

³⁷ Rzymski *pater familias* miał nieograniczoną władzę nad swoją rodziną oraz niewolnikami. U Jana Chryzostoma ta władza jest przedstawiona w sposób podobny, lecz w ujęciu znacznie łagodniejszym.

³⁸ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 163.

³⁹ Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 165.

Więcej na temat greckiej paideii por. J. Werner, *Paideia*, t. 1, tłum. M. Plezia, Warszawa 1962; tenże, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka Paideia*, tłum. K. Bielawski, Bydgoszcz 2002.

retoryki, gdyż pozwalają one skutecznie dotrzeć do słuchacza, którym jest wychowanek⁴⁰.

Dla współczesnych Janowi Chryzostomowi niekwestionowanym autorytetem w tej kwestii był Arystoteles, którego dzieła nieprzerwanie stanowiły wzór i inspirację dla pisarzy starożytnych. W *Retoryce* wymienia tak zwane miejsca wspólne, czyli „topika”. Są to przykładowo cele, czyny, rzeczy, warunki i cechy ludzkie, które powszechnie uważane są za dobre lub złe, pożyteczne lub stanowiące zagrożenie, budzące zachwyt lub też odrazę⁴¹. Typologia tego rodzaju stanowi pochodną zasady perswazji: tworzą ją pewnego rodzaju „podstawy” jako materiał perswazyjny oraz zespół metod, które pozwalają mówcy na ich wykorzystanie zgodnie z obranym przez siebie celem⁴².

Przykład w retoryce, a zatem również i w wychowaniu, pełni szczególną funkcję, gdyż zastępuje on abstrakcję. Retoryczne *exemplum* ma na celu przywołanie jakiegoś zdarzenia z przeszłości, rzeczywistego lub też domniemanego, aby przekonać audytorium o prawdziwości przedstawianej przez mówcę kwestii. Znajduje ono swoje źródło poza samą omawianą sprawą (*causa*), a jego związek z nią jest tylko i wyłącznie inwencją oratora. Jeśli chodzi o źródła samego *exemplum*, to mają one związek z różnymi typami narracji progresywnej. Tak też odpowiednio historyczne *exemplum* odnosi się do *historia*, poetyckie zaś do *fabula*. Bardziej powszechne jest *exemplum* historyczne ze względu na swoją prawdziwość, a co za tym idzie – także wiarygodność⁴³. Jego celem jest wskazywanie na coś jednostkowego przy równoczesnym symbolizowaniu czegoś ogólnego⁴⁴.

Istotnym elementem wychowania poprzez przykład, poza samym przykładem, jest argumentacja. Jest ona procesem rozumowania, który dostarcza dowodów i umożliwia wnioskowanie jednej rzeczy z drugiej. Potwierdza

⁴⁰ Kwestia użycia wzoru i przykładu jest tematem uniwersalnym dla wszystkich pisarzy wczesnochrześcijańskich podejmujących tematykę wychowania czy retoryki, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Stąd też dość obszernie odpowiednie użycie tych elementów retorycznych opisuje, żyjący sto lat później na Zachodzie, św. Augustyn w swoim dziele *De doctrina Christiana*, które można uznać za pierwszą retorykę chrześcijaństwa. Por. Augustyn, *De doctrina Christiana*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1989; K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008, s. 36–37.

⁴¹ Arystoteles kwestii przykładu poświęca cały rozdział 20 II księgi swojego dzieła; por. Arystoteles, *Retoryka*, Warszawa 2004, s. 141–143.

⁴² Por. tamże, s. 46.

⁴³ Por. H. Lausberg, *Retoryka literacka*, dz. cyt., s. 252–253.

⁴⁴ Por. Cz. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Podstawy retoryki klasycznej*, Warszawa 1998, s. 33.

również te z faktów, które są niepewne, poprzez takie fakty, które są pewne⁴⁵. Realizuje się ona przede wszystkim przez ilustrację i wzór. Stosując argumentację przez przykład, wychowawca zakłada istnienie pewnych prawidłowości, co prowadzi do przywołania pewnej liczby wzorców, dzięki czemu słuchacz, a więc wychowanek, nie będzie miał wątpliwości co do słuszności nauki. Ważne jest również, aby wybrany punkt odniesienia nie mógł być podany w wątpliwość, gdyż stanowi on podstawę wniosku⁴⁶. Stąd też u pedagogów i pisarzy wczesnochrześcijańskich jako ilustracje te występują postacie oraz wydarzenia zaczerpnięte ze Starego i Nowego Testamentu, które stanowią źródło wiary i dla chrześcijanina jest niepodważalny.

Kwestia wzorów i antywzorów w argumentacji wiąże się również bezpośrednio z rolą analogii w tym procesie. Jego zadaniem bowiem jest objaśnienie tematu poprzez wytłumaczenie nieznanego stosunku w oparciu o inny, bardziej przyswojony. Analogia służy do stawiania hipotez w filozofii i myśli religijnej, zajmuje ona centralne miejsce w ramach określania oryginalnej wizji świata lub stosunków pomiędzy Bogiem a człowiekiem⁴⁷.

Formowanie przez argumentację i przykład w *O wychowaniu dzieci* Jana Chryzostoma

Jan Chryzostom w swoim dziele dotyczącym wychowania zawarł szereg rad dla pedagogów i rodziców, które bezpośrednio czerpią ze sztuki retorycznej. Istotnym elementem stosowanym w dydaktyce jest ilustracja. W tej kwestii Jan Chryzostom poucza wychowawców w następujący sposób:

Nie powinny dzieci słyszeć złych mitów i bajek. Zakochali się – jest takie opowiadanie – „syn cesarski i mała siostra uczynili to i owo”. Nie mogą dzieci takich rzeczy słyszeć. Niech za to słyszą inne historie, łatwe i proste opowiadania [...] ⁴⁸.

Ilustracja zakłada podawanie przykładów powszechnie znanych, ponieważ mają one uwiarygodnić regułę, którą wychowawca stara się wprowadzić,

⁴⁵ Por. H. Lausberg, *Retoryka literacka*, dz. cyt., s. 215.

⁴⁶ Por. Ch. Perelman, *Imperium retoryki...*, dz. cyt., s. 122–123.

⁴⁷ Por. tamże, s. 131–133.

⁴⁸ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 169.

a następne regułę tę popierać. Dalszy ciąg przykładów związanych z tą samą regułą polega na podaniu przypadków szczególnych. Stąd też u pisarzy starożytnych pojawiać się będą jako wzorce pewnych zachowań postacie oraz wydarzenia z nimi związane zaczerpnięte z mitologii czy też ksiąg biblijnych.

Następnymi, wywodzącymi się z przykładu i ilustracji oraz często stosowanymi elementami w dydaktyce są wzór i antywzór. Wiążą się one bezpośrednio z ilustracją, gdyż przypadek szczególny może pełnić również funkcję wzoru do naśladowania, a zarazem pociąga on za sobą antywzór, który jest przeciwstawiony temu, jak postępować należy⁴⁹. W traktacie *O wychowaniu dzieci* jako podstawowy przykład ilustrujący człowieka godnego naśladowania oraz jego przeciwieństwo stawiana jest opowieść o Kainie i Abla, którą dziecko powinno sobie przyswoić jako jedną z pierwszych:

[...] opowiedz mu zatem coś z historii świętej [...] Opowiedz mu zaś w ten sposób: „Na początku miał ojciec dwóch synów; oni byli braćmi”. Zatrzymawszy się nieco, mów dalej: „Mieli też jedną matkę. Pierwszy był starszy, drugi młodszy. Starszy był rolnikiem, młodszy pasterzem, Ten prowadził trzodę codziennie na pastwisko i nad jezioro”. Musisz opowiadanie trochę zabarwić, aby zachwyliło dziecko, a jego umysł się nie zmęczył. „Starszy brat zasiał zboże i zasadził drzewa, Pewnego dnia postanowili obydwaj oddać cześć Bogu. Pasterz wyszukał najpiękniejszą owieczkę i złożył ją Panu w ofierze”. [...] Tylko powiadaj żywo i interesująco! Żywe opowiadanie oddziałuje dobrze, jeśli nie zawiera fałszu, lecz tylko uwypukla myśli Pisma Świętego⁵⁰.

Tak też w dydaktyce chrześcijańskiej jako wzór przedstawia się człowieka sprawiedliwego, który przestrzega praw bożych i żyje w szczęściu i dostatku, a aby uwiarygodnić ten wzór, często przedstawia się jako antywzór człowieka grzesznego, którego spotyka kara boża za złe postępowanie. Dodatkową informacją zawartą w treści tej wskazówki jest odpowiednie dostosowanie sposobu opowiadania do odbiorcy, w tym przypadku – małego dziecka. Wychowawca powinien treść przekazywać prostymi słowami, ale równocześnie w sposób żywy i interesujący, tak aby przedstawione przykłady na długo pozostały w pamięci słuchającego.

⁴⁹ Por. Ch. Perelman, *Imperium retoryki...*, dz. cyt., s. 124–130.

⁵⁰ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 169.

W swoim dziele *O wychowaniu dzieci* Jan Chryzostom daje szereg ważnych wskazówek, jak należy w młodzińcu kształtować cnoty takie jak męstwo, mądrość i wstrzeźliwość.

Odnosnie do mądrości pisze w ten sposób:

Przejdźmy wpierrw do tego żądnego władzy tyrana – do męstwa. [...] Należy od pierwszych lat wdrażać chłopca do cierpliwości, gdy go spotka krzywda, a odważnie pójść, wystąpić i spieszyć z pomocą, gdy ujrzy kogo innego poszkodowanego. [...] Dlatego nie gniewał się Paweł, gdy sam doznał krzywdy, ale gniewał się, gdy chodziło o pomoc uciśnionym. I Mojżesz na widok krzywdy rodaka wpadł w gniew wielki, choć był najłagodniejszym ze wszystkich; za własną jednak zniewagę nie mścił się, lecz udał się na odosobnienie⁵¹.

Rady co do tej sfery wychowania udzielane są rzeczowo oraz opatrzone dwoma przykładami postaci z Pisma Świętego, tak aby można było je przedstawić młodzińcowi oraz dodatkowo rozwinąć przez pełne opowiadanie.

Drugim z omówionych elementów składających się na cnotę u Jana Chryzostoma jest poszanowanie godności i praw drugiego człowieka, które jednocześnie łączą się z poprzednią myślą autora dotyczącą męstwa:

Poucz też syna o naturze stosunków społecznych i wyjaśnij mu, kim jest niewolnik, a kim wolny. Powiedz mu: „Synu! Na początku nie było niewolników; dopiero grzech wprowadził na świat niewolnictwo. Ponieważ syn zelżył ojca, za karę został niewolnikiem swych braci. Bacz więc, byś się nie stał niewolnikiem niewolników. Jeśli, jak oni, wpadasz w gniew, postępujesz we wszystkim jak oni, jeśli nie masz cnoty jak niewolnik, nie zachowasz też większej godności jak niewolnik [...]”⁵².

Dodatkowym elementem tej nauki jest również przedstawienie panujących stosunków społecznych, także opatrzone odpowiednim przykładem. Następne zaś wskazówki dane czytelnikowi obejmują temat relacji ze sługami oraz sposobu ich traktowania.

Tymi słowy wychowuj syna w łagodności i każ mu się obchodzić ze sługami jak z braćmi. Poucz go o godności i prawach ludzkiej natury słowami Joba:

⁵¹ Tamże, s. 178–179.

⁵² Tamże, s. 179–180.

„Czy gardziłem pójść do sądu ze swym sługą i służąc, gdy wnieśli oni skargę przeciw mnie? I gdy pytał, co miałem odpowiedzieć? Czyż i oni nie powstałi jak ja powstałem w łonie mej matki? [...]”⁵³.

Dzięki przytoczeniu fragmentów z Księgi Hioba, która zaliczana jest do ksiąg mądrościowych Starego Testamentu, autor przekazuje wychowawcy środek do wyuczenia młodzieńca właściwej postawy społecznej względem innych ludzi.

Jedną z najważniejszych cech charakteryzujących dobrego obywatela jest wstrzeźliwość, której Chryzostom poświęca dużo uwagi:

Przed wszystkim baczmy na to, aby syn nie patrzył i nie przysłuchiwał się niczemu nieprzyzwoitemu [...] Niech nauczy się chłopiec pobożnej i szczerzej modlitwy [...] Gdy nadszedł dla młodzieńca czas wejścia w świat, sprowadź mu narzeczoną. Nie czekaj, aż wstąpi do wojska lub obejmie posadę państwową, lecz zawczasu zabezpiecz jego duszę, a będziesz mógł patrzeć na jego uznanie w świecie⁵⁴.

Wyraźnie zostało zaznaczone, że jedynie człowiek, który nie żyje rozwiązłe, może być poważany w świecie. Podobnie jak w poprzednich wypadkach, przy tej okazji również Jan Chryzostom zaleca opatrywanie wszystkich zaleceń odpowiednimi przykładami: „należy mu opowiadać o królestwie niebieskim, o mężach starożytnych, którzy odznaczeni się czystym życiem, czy to byli poganie, czy chrześcijanie”⁵⁵.

Ostatnim punktem, który traktat *O wychowaniu dzieci* zalicza do cnoty, jest mądrość:

Niech się nauczy młodzieniec za nic mieć bogactwo, ludzką chwałę, potęgę, śmierć, doczesne życie – wtedy będzie mądry. Jeśliś wychował syna w tych zasadach, wręczysz jego małżonce klejnot, gdy go powiedziesz na gody⁵⁶.

Pomimo tego, iż Jan Chryzostom najmniej miejsca poświęcił kwestii samej mądrości, podsumowanie myśli jej dotyczącej wskazuje jasno, że jest

⁵³ Tamże, s. 180.

⁵⁴ Tamże, s. 181–183.

⁵⁵ Tamże, s. 182.

⁵⁶ Tamże, s. 184.

ona najważniejszym z elementów zarówno cnoty, jak i wychowania. Autor wskazuje bezpośrednio na to, że jeżeli młodzieńcowi zostały przekazane powyższe wartości, które koncentrują się na mądrości, będzie on dobrym obywatelem, który wkracza w swoje dorosłe życie.

Podsumowanie

Dla pierwszych chrześcijan koncepcja rodziny oraz kwestia wychowania wywodziły się wprost Biblii. W pierwszych wiekach rodzina związana została silnie z instytucją katechumenatu, przez co stała się nośnikiem wzorców postępowania nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych. Dopiero z czasem, wraz z zanikiem katechumenatu, przejęła ona w całości zadanie wychowania młodych chrześcijan. Dlatego właśnie dydaktyka zajmuje wśród pism wczesnochrześcijańskich autorów szczególne miejsce. Jednym z najważniejszych dzieł dotyczących wychowania jest właśnie traktat *O wychowaniu dzieci* Jana Chryzostoma.

Należy zaznaczyć, że wychowanie wczesnochrześcijańskie wiele czerpie z wychowania rzymskiego, które zaś swoje korzenie upatruje w wychowaniu greckim. W obu modelach wychowawczych, zarówno chrześcijańskim, jak i rzymskim, podstawowy nacisk kładziono na moralność młodego człowieka, jego skromność, łagodność, cierpliwość oraz wstrzemięźliwość.

Dydaktyka wczesnochrześcijańska zawiera w sobie elementy retoryki, pozwalające na skuteczne dotarcie do wychowanka. Podstawową częścią wychowania u pierwszych chrześcijan jest przykład, który pozwala na przekazanie pewnych ogólnych wzorców pozytywnych zachowań w sposób zrozumiały i łatwo przyswajalny. Kolejnymi elementami są argumentacja, którą realizują ilustracja oraz wzór, zaczerpnięte przez pisarzy wczesnochrześcijańskich najczęściej ze Starego i Nowego Testamentu. Niezwykle ważnymi elementami są również wzór i antywzór.

Dzięki stosowaniu zabiegów retorycznych, których opis poprawnego używania spisał w V wieku św. Augustyn w *De doctrina Christiana*, pisarze wczesnochrześcijańscy starali się dotrzeć do swoich wychowanków i przekazać im odpowiednie wzory zachowań, które mogły pomóc stać się młodemu człowiekowi w świecie wczesnochrześcijańskim tym, kogo starożytni rzymianie określali jako *vir bonus*.

Artykuł ten stanowi jedynie zarys tematu ze względu na obszerność podejmowanych w nim kwestii. Aby w pełni opracować kwestię

wczesnochrześcijańskiego wychowania pod kątem stosowania argumentacji i przykładu w celu kształtowania „dobrych obywateli”, należy poddać szczegółowej analizie nie tylko wymienione w artykule dzieła dydaktyczne, ale również liczne listy kierowane przez biskupów do poszczególnych wspólnot oraz homilie zawierające moralne wskazówki dotyczące życia. Analiza ta, ze względu na swoją obszerność, powinna jednak zostać ograniczona do konkretnego obszaru lub wieku bądź stanowić opracowanie zmian, jakie zachodziły w procesie wychowania wczesnochrześcijańskiego.